

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 143

Poznań, wtorek dnia 27 marca 1928

Rok XXIII

Prowizorium budżetowe

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym złożono w kancelarii sejmowej projekt ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1. 4. do 30. 6. r. b.

Art. 1. projektu upoważnia ministra skarbu do otwierania kredytów do wysokości jednej czwartej kwoty, ustalonych w preliminarzu budżetowym na rok 1928-29. Ponadto minister skarbu może otwierać kredyty dalsze tylko na wydatki inwestycyjne i to do wysokości 50 proc.

W uzasadnieniu ministerstwo skarbu powiada, że równocześnie przedkłada Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1928-29.

Prowizorium budżetowe otrzymali posłowie wczoraj popołudniu. W rządzie istnieje tendencja, aby projekt ten został zatwierdzony jaknajprędzej bez dyskusji. (w)

Wystawa rolnicza w Pradze

Praga, 26. 3. (AW). Od dnia 15. do 21. maja r. b. odbędzie się w Pradze Wystawa Rolnicza, która ma przedstawić postęp rolnictwa czeskiego w ciągu pierwszych 10 lat niepodległości narodowej.

Karty wstępu w cenie 20 franków franc. wydaje komitet wystawowy: Comité des Affaires Extérieures de l'Union Agricole de la République Tchécoslovaque.

Powysze karty wstępu upoważniają do zniżki 30 proc. na kolejach czeskosłowackich.

Zlikwidowanie organizacji dywersyjnej

Łuck, 26. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczną organizację dywersyjną, działającą w porozumieniu z państwem ościennym na terenie powiatu włodzimierskiego.

Aresztowano 22 osoby, które zostały przekazane do dyspozycji urzędu prokuratorskiego. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Gorliwość p. Calondera

Gdańsk, 26. 3. (PAT). Omawiając orzeczenie prezydenta Mieszanej Komisji Górnośląskiej Calondera, zabraniającego śpiewania „Roty”, organ niemiecko-katolickiego centrum „Danziger Landeszeitung” oświadcza, że orzeczenie to idzie dalej, aniżeli żądanie niemieckiego „Volksbundu”, który domagał się zakazu tego tylko w odniesieniu do szkół niemieckiej mniejszości narodowej.

Przejazd żony Kalinina

Moskwa, 26. 3. (PAT). Wczoraj pociągiem kurjerskim wyjechała do Francji przez Polskę w celach leczniczych żona prezesa wszechrosyjskiego WCIK'a Kalinina w towarzystwie doktora Patiomkina.

Rozwiązanie Reichstagu

Berlin, 26. 3. (PAT). Jak donosi prasa berlińska, gabinet Rzeszy obradował dziś nad tekstem dekretu, rozwiązującego Reichstag. Stronnictwo centrowe i niemiecka partja ludowa wypowiedziały się nawet z aprzyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznaczeniem ich na 13 lub nawet 6 maja. W toku dyskusji jednakże gabinet utrzymał pierwotny termin wyborów, wyznaczonych na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu obecnego Reichstagu ma być odczytany na ostatniem posiedzeniu parlamentu, t. j. w sobotę.

Włochy pogodziły się z Jugosławją

Traktat włosko-jugosłowiański będzie przedłużony o dalsze 5 lat

Białogród, 26. 3. (Radjo wł.). „Novosti” donoszą z Rzymu, że Mussolini i poseł jugosłowiański w Rzymie zdołali dojść do porozumienia.

Rząd jugosłowiański zobowiązał się ratyfikować do 27 lipca r. b. kon-

wencję w Nettuno, a rząd włoski zaproponował Jugosławji przedłużenie paktu przyjaźni na lat 5.

W ten sposób Włochy i Jugosławja zainaugurowały nowy okres wzajemnych stosunków.

Przed otwarciem sesji parlamentarnej

Dziś o godz. 17.30 nastąpi otwarcie sesji sejmowej a o godz. 19.30 — sesji senackiej

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Jak wiadomo, dziś o godz. 17.30 nastąpi otwarcie sesji sejmowej, a w dwie godziny później sesji senackiej. Niewiadomo jeszcze, czy posiedzenie Sejmu otworzy Prezydent Rzplitej.

Na tymczasowego marszałka powołany zostanie p. Bojko, który odbierze przysięgę od posłów. Na dzisiejsze posiedzenie rząd wniosie prowizorium budżetowe na II kwartał rb.

W gmachu sejmowym panuje nadzwyczajny ruch. W godzinach popołudniowych przybyła do gmachu sejmowego komisja rządowa z ministrem Składkowskim na czele, w celu sprawdzenia bezpieczeństwa sali. Przegląd wypadł korzystnie. Sala nie jest jeszcze wykończona we wszystkich szczegółach. Praca wre w przyspieszonym tempie.

Obrady klubów parlamentarnych

Dwa kluby ruskie — Ch. D. jak zwykle nie zdecydowana

W gmachu sejmowym widać już bardzo znaczną liczbę posłów. Obraduje większość klubów parlamentarnych na temat refleksyj wyborczych i sytuacji parlamentarnej. Większość z nich już się ukonstytuowała.

Rusini utworzyli dwa kluby nacjonalistyczne: klub ukraiński, złożony z 25 posłów i 9 senatorów, z przewodniczącym Dymitrem Lewickim, oraz „Klub ukraiński socjalno-demokratyczny reprezentacji parlamentarnej” z pos. Lwem Baczyńskim na czele.

Zebranie posłów klubu narodowego

Posłowie, wybrani z listy 24, wczoraj odbyli pierwsze swe posiedzenie. Zagaił je p. Trąpczyński, który zaproponował na prezesa klubu prof. Rybarskiego, którego też wybrano w głosowaniu tajnem. Nowy prezes podziękował p. Trąpczyńskiemu za pracę w Komitecie wyborczym katolicko-narodowym, poczem podniósł

zasługi b. prezesa Głabińskiego jako tyloletniego kierownika i prosił go o współpracę.

Prezesem klubu senackiego wybrano prof. Głabińskiego, zastępcą jego prof. Wasłutyńskiego. Na wicemarszałka Sejmu będzie kandydował pos. Seweryn Czetwertyński

Ze Stronnictwa Chłopskiego, N. P. R. i Piasta

Stronnictwo Chłopskie wybrało przewodniczącym posła Jana Dąbskiego, wiceprezesami pp. Plutę i Wrone. Postanowiono popierać kandydaturę p. Daszyńskiego na marszałka Sejmu. Prezesem klubu N. P. R. został wybrany pos. Roguszcak, wiceprezesami sen. Grajek i pos. Mańkowski.

„Piast” odbywał posiedzenie zarządu głównego do późnej nocy. W powziętych uchwałach wytknięto prze-

dewszystkiem sprawę metod wyborczych i kwestję nadużyć wyborczych postanowiono wysunąć na forum sejmowe. Do prezydium wybrano p. Witosa, który wyboru nie przyjął. Wobec tego prezesem wybrano sen. Średniawskiego, wiceprezesem posła Dąbskiego. Około północy zarządzone przerwy, po której zapadną postanowienia w kwestji wyborów do prezydium Sejmu.

Narady Żydów i Niemców

Posiedzenie koła żydowskiego było bardzo burzliwe i nie doprowadziło do żadnego wyniku. Nie powzięto także uchwały co do marszałka Sejmu. Nie wykluczone, że członkowie klubu zabezpieczą się na dwie strony i będą głosowali częściowo na Bartla, a częściowo na Daszyńskiego.

Niewiadomo, co się dzieje z członkami grupy „Selrob”. Nikt z nich nie

przybył bowiem do Sejmu.

Zjednoczenie niemieckie zebrało się także wczoraj. Panuje rozbieżność opinii co do kandydatury marszałka Sejmu. Niemcy pierwotnie byli zdecydowani głosować na p. Bartla, jednakże w ostatniej chwili posłowie ze Śląska wystąpili z zastrzeżeniami z powodu polityki wojewody Grażyńskiego.

Propaganda wszechniemiecka w Gdańsku

Gdańsk, 26. 3. (PAT.) Z inicjatywy tutejszego Heimatsdienstu, uprawiającego propagandę wszechniemiecką, odbył się tu wczoraj od-

czyt niemiecko-narodowy posła do parlamentu Rzeszy von Leinera na temat niemieckiej mniejszości narodowej.

Mówca wskazał na wstępie „absurdalność i niemożliwość utrzymania obecnego państwo-geograficznego układu w Europie”, kładąc przytem nacisk na t. zw. kurytarz polski i rozdarcie Górnego Śląska. Z tych względów wyłania się, zdaniem mówcy, konieczność rewizji traktatu wersalskiego, któraby umożliwiła zjednoczenie mniejszości niemieckich, żyjących obecnie poza granicami Rzeszy.

Dementi

Białogród, 26. 3. (PAT.) Agencja Avala komunikuje: Wiadomość ogłoszona dziś z rana przez jeden z dzienników białogrodzkich w sprawie rzekomego zatrzymania kontrabandy broni na stacji kolejowej Subotica, jest całkowicie zmyślona.

Transport, o którym pisał dziennik, wysłany został po dokonaniu zwykłych formalności celnych na miejsce przeznaczenia.

Wybór prez. Portugalji

Lizbona, 26. 3. (PAT). Wybory prezydenckie odbyły się w zupełnym spokoju.

Jedyny kandydat Carmona otrzymał 37 000 głosów w departamencie Lizbony i 55 000 w departamencie Porto. Wyniki głosowania w innych departamentach nie są jeszcze całkowicie znane, przypuszczają jednak, iż Carmona uzyskał co najmniej 500 tys. głosów.

Kolonizacja żydowska na Syberji

Moskwa, 26. 3. Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że na posiedzeniu Wszczęświatowego Związku Centralnego Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem Kalinina przyjęta została uchwała, wyrażająca aprobatę planu przekazania okręgu Birbrańskiego na Syberji na cele kolonizacji żydowskiej.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ

Konsekracja ks. biskupa Dominika

(Korespondencja własna „Kur Pozn.”)

Pelplin, 25 marca.

Po zgonie w zeszłym roku biskupa sufraganą diecezji chełmińskiej, ś. p. ks. Klundera, stanowisko to nie było obsadzone. Dopiero w końcu lutego r. b. Stolica Apostolska zamianowała sufraganem chełmińskim regensa seminarjum duchownego w Pelplinie, ks. Konstantego Dominika, podnosząc go do godności biskupiej.

Biskup - nominat ks. Dominik od 7. już lat sprawuje urząd regensa seminarjum pelplińskiego i dał się poznać, jako wychowawca przyszłych kapłanów i jako kapłan wielkich zalet, zyskując powszechne zaufanie i miłość. Wiadomość o jego nominacji spotkała się z powszechną na Pomorzu radością, a zwłaszcza na Kaszubach, skąd ks. Dominik pochodzi. Urodzony w Gnieździe, parafji Swarzewskiej (pow. pucki) r. 1870, studja gimnazjalne odbył w Colleg. Marianum w Pelplinie i w Chełmie, studja filozof. - teologiczne zaś w seminarjum duchownym w Pelplinie. Po kilkuletniej owocnej pracy duszpasterskiej powołany przez ks. biskupa Augustyna na wiceregens seminar-

Olbrzymia powódź w Kalifornji

Wezbrane rzeki zalały szereg miast i spowodowały wiele ofiar w ludziach

Nowy Jork, 27. 3. (Radjo). Jak donoszą z San Francisco, z powodu obfitych opadów i odwilży, cała środkowa

Kalifornja zagrożona jest powodzią.

Kilka rzek wylało na znacznej przestrzeni. Tama Boca w pobliżu miast Remo i Nevada grozi runięciem. — Główne ulice Sacramento znajdują się pod wodą. Ruch kolejowy na linii Southern - Pacific jest częściowo przerwany. Ewakuuje się znaczną liczbę miejscowości. Są liczne ofiary w ludziach.

Festival muzyki francuskiej
Warszawa, 26. 3. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy Artur Honegger, światowej sławy kompozytor francuski.

W dn. 30 b. m. Honegger będzie dyrygował własnymi utworami na festiwalu muzyki francuskiej, który odbędzie się w Filharmonji warszawskiej.

Wozy motorowe do Zakopanego
Kraków, 26. 3. (PAT). Wkrótce mają być uruchomione wozy motorowe z Krakowa do Zakopanego. Jazda próbna wykazała, że wozy te — mimo licznych krzywizn i spadów idą bez zarzutu. Czas jazdy wyniesie 3 godz. 20 minut.

Tragedja małżeńska
Łódź, 24. 3. (AW). Na skutek złego pozycia małżeńskiego wynikłego na tle nadużywania przez męża alkoholu, Agnieszka Strzezińska, lat 32, napisała się w zamiarach samobójczych esencji octowej. Mąż po przyjeździe do domu widząc wijącą się w męczarniach żonę, powiesił się. Żona resztkami sił dowlokła się do męża i odcięła go. Strzeziński przyszedłszy do przytomności, zawezwał pogotowie Agnieszka Strzezińska prawdopodobnie zostanie uratowana.

Sowieckie małżeństwa
Moskwa, 26. 3. (PAT). Prasa sowiecka zamieszcza wyjaśnienie Sądu Najwyższego, że zawierane w celach wyłącznie utylitarnych małżeństwa sowieckie na przeciąg 1 lub 2 dni będą kwalifikowane jako usiłowanie dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i podciągane pod odnośne normy sowieckiego kodeksu karnego.

Karabin maszynowy w mieszkaniu policjanta
Berlin, 26. 3. (AW). W mieszkaniu prywatnym oficera policji znaleziono w czasie rewizji karabin maszynowy wraz z amunicją i przyboraми. Oficer — w randze majora został zawieszony w służbie oraz wytoczono mu oskarżenie o przekroczenie ustawy o ochronie republiki.

Katastrofa samochodowa

Verona, 26. 3. (PAT). W czasie próbnej jazdy samochodowej wywrócił się samochód, zabijając 2 policjantów i raniąc kilkanaście osób z pośród publiczności.

Samobójstwo na balu

Berlin, 26. 3. (AW). W miejscowości Stendel pewna młoda kobieta popełniła samobójstwo na balu z tego powodu, że nikt nie zapraszał jej do tańca.

Pożar lasu

Rybnik, 26. 3. (AW). Onegdaj — wskutek palenia ogniska — zajęła się część lasu dominjum w Bełku. — Wskutek silnego wicheru pożar rozszerzył się bardzo szybko i ogarnął 40 morg. terenu leśnego.

Szkody wyrządzone przez pożar są znaczne.

Maszyna piekielna na stacji kolejowej

Nowy Jork, 26. 3. (AW). Przy wejściu na stację kolei podziemnej wykryto maszynę piekielną. Rzeczoznawcy orzekli, że wybuch bomby mógł spowodować śmierć kilkuset osób. Bombę, na szczęście, zauważono w porę i zdołano usunąć.

Wypadek kolejowy

Warszawa, 26. 3. (PAT). Dnia 25 bm. na stacji Pruze w krakowskiej dyrekcji kolejowej wyjeżdżający pociąg towarowy najechał na grupę wa-

gonów, wskutek czego 3 wagony zostały wywrócone i zniszczone a 10 wagonów mniej lub więcej uszkodzonych. Pozatem uszkodzony został tor kolejowy.

Wypadek nie pociągnął strat w ludziach.

Aresztowanie morderców

Paryż, 26. 3. (PAT.) Ub. nocy aresztowano w Pantin koło Paryża 2 młodych ludzi, którzy 6 bm. zamordowali dziewczynkę w mieszkaniu, do którego się zakradli w celu dokonania rabunku.

Nowa ofiara czerezwyczajki

Berlin, 26. 3. (PAT.) Agencja Tel.-Union podaje: Do Kowna nadeszła z Moskwy wiadomość, że rząd amerykański rozpoczął energiczne poszukiwania zaginionego przed kilku miesiącami w Rosji obywatela amerykańskiego Belviusa, który przed pół rokiem przybył do Chabarowska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Kraży pogłoska, że Belvius został aresztowany na rozkaz G. P. U. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Ameryki i następnie rozstrzelany.

W związku z tem władze sowieckie ogłaszają dziś wyjaśnienie, według którego Belvius miał zostać rozstrzelany w czasie polowania przez dra pieżne zwierzęta.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby KRAJOWEGO PRZEMYSŁU.

Maharadza i Amerykanka

Maharadza Indoru Tuzoki Rao III miał w swym haremie piękną tancerkę Mumtaz Begum, która zakochała się w anglo-indyjskim kupcu Bawly. Pewnego dnia tancerka uciekła z haremu i zamieszkała u Bawlyego. Maharadza szalał; prośbami i groźbami usiłował skłonić tancerkę do powrotu — ale na próżno. Gdy wreszcie przekonał się, że wszelkie usiłowania nie doprowadzą do pożądanego rezultatu i tancerki nie odzyska; wydał swym przybocznym oficerom rozkaz zamordowania kupca i jego kochanki. Oficerowie wykonali polecenie swego pana i władcy i zastrzelili Bawlyego a tancerkę śmiertelnie poranili. Ten bestjałski czyn pozbawił maharadzę tronu.

Zdetronizowany maharadza udał się w podróż naokoło świata i w nowojorskim warietie zapoznał się z tancerką miss Nancy Miller, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Już następnego dnia p. Miller otrzymała od maharadzy wspaniałe naszyjnik perłowy. Początkowo jednak młoda tancerka odrzucała afekty nowego wielbiciela, ponieważ rodzice jej uważali nababu indyjskiego za oszusta i hochstaplera. Gdy jednak stwierdzili, że adorator ich córki jest autentycznym maharadzą, zgodzili się na zawarcie małżeństwa.

Maharadza jeszcze przed ślubem zapisał narzeczonej kilka milionów dolarów i zobowiązał się, że pozwoli jej zamieszkać w osobnym pałacu, oddzielnie od haremu. Jako jedyny warunek postawił żądanie,

aby naręczona przeszła na buddyzm. Amerykanka chętnie na to przystała.

Wówczas maharadza wysłał do Bombaju dwu swych zaufanych, aby przeprowadzili odpowiednie pertraktacje z kapłanami buddyjskimi. Ale tu powstały pewne trudności. Część kapłanów oświadczyła, że podobna zmiana wyznania jest niemożliwa, i dali mu odpowiedź wymijającą. Wływ maharadzy jednak zwyciężył i w końcu kapłani zgodzili się na przyjęcie Amerykanki do grona wyznawców Buddy i udział w ceremonji zaślubin.

Skoro wiadomość o tem doszła do miasta Nasika, gdzie miały się odbyć uroczystości religijne, powstało wielkie wzburzenie. Prawowierni oświadczyli, że postępowanie maharadzy jest obrazą religij, gdyż buddysta może być tylko ten, kto się nim urodził. Fakirzy podburzali tłum, przepowiadając miastu zagładę, a najbardziej jęczyli jogowie i astrologowie, którzy byli dotknięci tem, że maharadza nie zwrócił się do nich o radę. Wzburzenie ludności było tak wielkie, że musiano wzmocnić załogę miasta. Jednakże i tym razem maharadza przeprowadził swą wolę i ceremonja ślubu odbyła się w wielkim przepychem przy udziale 25.000 gości.

Ponieważ zaś uroczystości te zostały sfilmowane, możemy być pewni, że wkrótce ujrzymy zakochanego maharadzę i chytrą Amerykankę na ekranie którego z kin poznańskich. (w)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

POLICJANT

NR. 03721

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

74)

— Przysięgam, że to... Mistrz — obejrzał się na nią zdziwiony — Najwidoczniej udało mu się wydstać z rąk tych szpiegów. Pozwól mi...

— A więc krzywoprzysięgał, mój piękny panie, bo głowę dam za to, że to nie Mistrz. Zresztą żeby to był on, miałbyś się spyszna w tej sytuacji ze mną — oświadczyła strojna dama, ciągle trzymając Bodzantę jeszcze za ramię.

— Zażość się z tobą! — porwał się niespokojnie Bodzanta w kierunku furtki.

Głuptas jesteś! Wcale mi nie chodzi o taką wygraną, a przegrana więc by mi zaszkodzić mogła, niż przypuszczasz. Daj mi odejść...

— Ależ Regino, to dla mnie gruba gratka!

— Tak? I wplącesz się w jakąś awanturę przed samym naszym wyjazdem.

— Ależ, dziecko, chwileczkę... — palił się wprost Bodzanta, — bo mi zniknie...

— Więc idź, jeżeli chcesz. Ja odejdzam natychmiast, tylko daj mi przedtem pieniądze...

Bodzanta zawahał się...

— Zresztą, mój osiółku, trzeba ci wiedzieć o tem, że Mistrz ma siwe oczy, a ten musiał mieć oczy, jak chabry... Czekaj, nawet przypomina mi kogoś bardzo znajomego... Bardzo przystojny i postawny mężczyzna. No! — zaśmiała się krótko — o wiele przystojniejszy od ciebie.

— Et, głupstwa się siebie trzymają. Regino. A wiesz o tem, że, powstrzymując mnie, wytraciłaś mi bardzo poważny zarobek z ręki.

— Albo oszczędziłam ci zbytecznego guza. A jeżeli chodzi o pieniądze, to myślę, że łatwiej mógłbyś je wprost zdobyć od swego krewnego, Borzęckiego, zamiast...

— Ach daj spokój z tem! — szarpnął się niecierpliwie — Już i tak robi mi wyrzuty, że go za wiele kosztuję, t. j. ty. Tymczasem za tę wiadomość mógłbyś mi i Borzęcki nie pożalować. Bo wiesz, przyszła mi myśl, że jeżeli to nie był Marx, to mógł być...

— No? — zaciekawiła się.

— Ten... Policjant nr. 03721!

— Ha, ha, ha! — wybuchnęła beztroskim śmiechem — Wam wszystkim tylko śni się ten Policjant... I Marx tak samo go stale szuka... To jednak musi być ciekawe indywiduum. Chętnie bym go poznała.

— Ach ty! — zwrócił się do niej z wyrzutem — Jesteś niewdzięczna! Wiecznie marzysz o kimś!

— O, tak przyznała się szczerze — O jednym stałe marzę... Tylko, że tamten jest, zdaje mi się poważnie zajęty. Zauważyłam to dziś w teatrze.

— Powiedz, kto taki? Przecież ja o wszystkich wszystko wiem...

— Owszem, możesz wiedzieć — insektor Kuncewicz. To jest stuprocentowy mężczyzna — postawny, o solidnej, myślącej twarzy, dobrze wychowany i zawsze taki wyjątkowo elegancki, że... — zacisnęła ramiona.

— Kun... ce... wicz? — powtórzył, zastanawiając się nad czemś Bodzanta. — Hm, a jednak szkoda, żeś mi nie pozwoliła sprawdzić, kto to był ten przekradający się chyłkiem jego...

— Chyba mu oczy kiedy wydrapię za tamtą! — ciągle jeszcze mówiła jakby do siebie Regina.

— Komu? Temu, co wszedł tam? — spytał Bodzanta ciągle niezadowolony, a zapłaciwszy szoferowi, dodał: — To szkoda, żeś nie pomyślała o tem przedtem.

— Ach, głupi jesteś! Ja myślę o Kuncewiczu! — skoczyła naprzód do furtki.

Bodzanta, kiwając powątpiewająco głową, szedł za nią — on też myślał przecież w tej chwili o Kuncewiczu, a miał też nadzieję, że jeżeli zdąży jeszcze świeżym tropem...

Tymczasem intrygujący ich mężczyzna wszedł już do parterowego mieszkania zajmowanego, jak głosiła lista lokatorów tego domu, przez agenta handlowego, Adolfa Schaeffera, i w chwili, kiedy wesoła para otwierała furtkę, on już zamykał za sobą dokładnie drzwi tego mieszkania.

Całe jego zachowanie się wskazywało na to, że jest doskonale zorientowany w tym lokalu i nie potrzebuje światła, aby w nim się poruszać.

Po chwili też odsunął niepozorną kłapę w podłodze i zszedł po schodkach do podziemnego gabinetu — piwnicy, gdzie dopiero zapalił dwie świece i siadł przy stole całkowicie założonym książkami planami zeszytami i t. p. wyposażeniem dokonywanej tu pracy teoretycznej nad oprowadzeniem i odpowiedniemi przygotowaniem całego labiryntu podziemnego.

Rozłożył przed sobą teczkę, którą wydzostał z jednej z szuflad stołu wyjął kilka arkuszy papieru i zabrał się do załatwienia najpotrzebniejszej w tej chwili korespondencji. Spojrzył na zegarek. Była godzina trzecia. Należało się spieszyć.

Przez chwilę pisał, zastanawiając się nad redakcją listu. Skończył wreszcie i przejrzał go jeszcze raz dokładnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 27 marca 1928.

Słońce: wschód 5,40 — zachód 18,17 — długość dnia 12 godzin 37 minut.
Księżyc: wschód 8,35 — zachód 0,48 — przed I kwadrą.
Kal. rzk.: Ruperta; jutro Sykstusa.
Kal. słow.: Świętoboga; jutro Bohdana.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Urzędników Pozn. Samorządu Woj., u p. Jarockiego.
o 19 Klub „Jednością Sił”, u p. Koniecznego, Masztalarska 2.
o 19 Tow. Ogródków Działkowych D. Wilda, u p. Zielińskiego, G. Wilda 109.
o 19 Kolo Sportowe przy T. M. P. Fara, w ognisku Tow.
o 19.30 Tow. Hodowców Goleb Pocz. „Łączność”, u p. Binerta, Chwaliszewo nr. 1.
o 19.30 Tow. Przem. „Kościszko”, u p. Spychały, Łazarska 36.
o 19.30 Kolo Sluchaczy Uniw. Lud. w salce Domu Król. Jadwigi, walne.
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet pracy brzeg Warty, Czartorja 2.
o 20 Cechowa Czeladź Kraw., ul. Ślusarska 6.
Jutro o 18 Posiedzenie Rady Miejskiej.
o 18.30 Ognisko Polek w sali Domu św. Wojciecha.
o 20 Nar. Organizacja Kobiet Jezyce, u p. Kasperkowej, Kraszewskiego 16.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wawrzyńca Chrzanowskiego o godz. 16 z kapł. szpit. miejskiego.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Wieżowa 10 — maszyna do pisanja;
o 9.30 Chwaliszewo 63 — lustro, biurko, kanapa;
o 10 Czartorja 1 — sztanca, biurko dypl., deski bukowe, 78 glosek niewykończonych (9 cm), 128 gl. niewyk. (2,7) ćwierć ctr. klocków do damk.
o 11 Zagórze 2 — maszyna do szycia.

Wystawy

Wystawa Laszenki „Egipt” w sali Apollo, Piekary 17, codziennie od godz 10-19.

Nocne pogotowie lekarskie

ul. Pocztowa 30; tel 55-55; od godz 20 8.

Teatr Wielki

DZIŚ — „MIŁOŚĆ W MAJU” — operetka Falla.

Teatr Polski

DZIŚ — „NIE OŻENIĘ SIĘ”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „CZY JEST CO DO OCLENIAT?”

Z opery

Nasz „Wolny Strzelec”.

...I znowuż, wśród gzygzaków repertuaru powszedniego, sternik naszej nawy operowej dał nam poznać, że nie stracił bynajmniej zasadniczego kursu nieśmiertelnych. Znowuż wysiłkiem ponad przeciętnym zdobył dla Poznania dzieło klasy wybranej, dzieło, z którego jak z „prawdroyu” czerpała twórczość operowa całego wieku następnego, i która do tej chwili, dla słuchacza wyrobionego, jest niewyczerpaną studnią coraz to nowych, radosnych odkryć.

Czyż „zdobył” je ostatecznie i zupełnie? Zapewne, że nie w tej formie co jakąś tam Giocondę lub Butterfly. Klasycznych arcydzieł scena tak młoda jak poznańska nie zdobywa pierwszym szturmem. Nasza premiera „Wolnego Strzelca” jest raczej tylko pierwszym dzielnym atakiem na twierdzę, tak samo jak wstępny tylko atakiem była swego czasu premiera „Wesela Figara” lub „Don Juana”. Przedstawienia takich chefs d'oeuvre potrzebują lat całych, ażeby się rozwijać i doskonalić. Nie wymagamy więc rzeczy niemożliwych, a radujemy się raczej, że raz przecież zabrano się i u nas z całą energią do zadania tak szczytnego — że odtąd i u nas nikt już nie będzie się mógł wymówić z nieświadomości takiego rekordu ducha ludzkiego jakim jest „Wolny Strzelec”. I niechże będą w tem niedociągnięcia odtwórcze, niechże się pannie X. coś nie uda a pan Y. spudluje: niebardzo nas to trapi, bo siła samego arcydzieła przebiega i przez wykonanie niedoskonałe. Właśnie o rzecz tu idzie a nie o paradny popis wykonawców.

Jeden wszelako jest warunek, bez którego i geniusz Webera nicby nie wskórał. Zapewne spełnienie tego warunku podstawowego zawdzięczamy dyr. Stermiczowi. Pojął on zadanie swoje tak poważnie, zajął się zmontowaniem całego aparatu mu-

Raid motocyklowy przez Polskę

Berlin, 26. 3. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczął się w Kolonii międzynarodowy raid motocyklowy na szlaku, prowadzonym przez Niemcy, Polskę, Węgry, Austrię i Czechosłowację. Granicę polską przekroczy uczestnicy raidu w piątek, 30 b. m.

Droga prowadzić będzie przez Köslin (Pom.), Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Leszno, Wrocław, Gliwice, Kraków do Budapesztu.

W Poznaniu motocykliści staną w sobotę lub w niedzielę w godzinach wieczornych.

W raidzie bierze udział 2 Austria-

ków oraz po jednym Francuzie, Węgry i Angliki.

Berlin, 27. 3. (Tel. wł.). Raid motocyklistów wyruszy we środę, dn. 28 b. m. z Roztoki do Gdańska. W czwartek nastąpi w Gdańsku wypożyczynę, w piątek uczestnicy raidu pokryją przestrzeń Gdańsk — Wrocław (545 km.) przez Bydgoszcz, Poznań, Leszno, w sobotę Wrocław — Kraków (470 km.), a dalej Kraków — Budapeszt, Budapeszt — Wiedeń, Wiedeń — Grac — Drezno.

Raid zakończy się we wtorek, dn. 3 kwietnia.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień jutrzejszy:

W środku, na południu i zachodzie kraju pogoda przy nieznacznym zachmurzeniu, pozątem pochmurno z prześnieniami. Temperatura od 15 stopni na zachodzie, do 3 stopni na wschodzie. Wiatry południowe i południowo-wschodnie z szybkością od 4 do 6 m. na sekundę. Odległość widzenia od 6 tysięcy do 8 tys. metrów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

• **Osobiste.** Prezes Rady Miejskiej, senator Hedinger, wyjechał na kilka dni do Warszawy.

Z MAŁOPOLSKI

• **Lwów.** (Niebysławie zdłżczenie.) — Ofiarą niebysławego zdłżczenia padł 5-let-

Telegram expres

W tej chwili doprowadziliśmy do skutku pertraktacje z M. H. Szpyrkówną o powieść „Karjera Hanusi”. Druk jej rozpoczniemy w kwietniu. Poprostu rozkosz czytać — sensacja!

Wielkopolska Ilustracja.

tacją niemiecką odbyłoby się w połowie maja pod gołym niebem. (Tel. wł.) jg.

Lekka atletyka

Doroczny bieg „Kurjera Poznańskiego” o cenny puchar wędrowny odbędzie się wzorem lat ubiegłych w pierwsze święto Wielkanocy, stając się główną atrakcją rozpoczynającego się sezonu lekkoatletycznego. W biegu tym stają zawsze na starcie elita zawodników Ziem Zachodnich Rzplitej, a brało w nim udział również wielu „asów” z całej Polski. W roku bieżącym, jak dochodzą nas wieści, zainteresowanie biegiem jest ogromne, a najwybitniejsi zawodnicy trenują pilnie, aby znaleźć się na szczytnej liście zwycięzców tej jednej z najstarszych i najpoważniejszych oraz najlepiej uposażonych konkurencji na terenie całej Polski. Zapisy przyjmuje sekretarz komisji sportowej P. O. Z. L. A. p. A. Ryszczynski, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 III.

Piłka nożna

Wyniki z Górnego Śląska. „Mysłowice 06” — „Pol. Kl. Sp.” - Katowice 4:1 (2:1), „Slavia” - Ruda — „Śląsk” - Siem. 4:0 (2:0), „K. S. 07. Siemianowice” — „Słowian” - Kat. 5:0 (2:0), „K. S. 20 - Bogucice” — „Kl. S. Dąb” 3:1 (2:1), „K. S. Tarn. Góry” — „Odra” - Szarl. 3:1 (2:0), „Śląsk” — Świętochł. — „K. S. - Bytków” 2:0 (0:0), „Zjedn. Przyj. Sp.” — „Wawel” - Wirek 4:0 (1:0). — (Tel. wł.) jg.

Wyniki zagraniczne: Rzym. Włochy — Węgry 4:3; Budapeszt — Węgry B — Jugosławia 2:1. Paryż. Berlin — Paryż 1:4 (1:1); w pierwszej połowie padał ulewny deszcz, a siły obu zespołów były równe; w drugiej — Niemcy załamują się, poprzestając wyłącznie na obronie. Większą porażką uniknęli oni tylko dzięki szczęściu bramkarza. Lipsk. Drezno — Lipsk 2:1. — „F. C. Nürnberg” uległ „1860 München” 0:1, przez co stracił wszelkie szanse zdobycia mistrzostwa. — (Radjo wł.)

Wśród zawodowców

Eliminacyjne spotkanie piściarskie do rozgrywki o tytuł mistrza Europy odbyło się w Kopenhadze. W 10 starciach Knut Hansen (D.) pokonał na punkty Bertazzoło (Wł.), kwalifikując się tem jako jeden z poważniejszych kandydatów do tytułu mistrza. W wadze piórkowej Larsen (D.) pobił Cerdan'a (Fr.) również na punkty. (Radjo własne).

Życie organizacyjne

Walne zebranie Związku Związków odbyło się w niedzielę przy lic-

zycznego z taką sumiennością, wypracował partycję orkiestrową z pietyzmem takim i zadyrgował nią tak con amore, że temsamem już postawił operę na obie nogi. Iż rzeczy, które dla współczesnych były objawieniem, przeszło odtąd do zwykłego bilonu obiegowego, utarło się i strywializowało — Stermicz dał nam odczuć, że w tym utworze, jako wyraz tej indywidualności twórczej nie przestały być objawieniem do tej chwili. Sluchacz „pra-premjer” z r. 1821 nie mógł bodaj silniej od nas przeżywać odkryć takich jak te weberowskie waltornie i klarnety, jak te wiecznie zaniepokojone dramatyczne wioliny, to murtujące w ciemnościach demonicznych, to wzbijające się do jubilejskiej bez miary — lub pogłębiającą, idealizującą, nadającą całej operze nową poprostu formę i nową umysłowość rewelację „motywu przewodniego”. Wyczelowana z całą subtelnością i pełną tętna uwertura oraz klasyczny „wilczy jar” stoją na czele, lecz nie wyczerpują bynajmniej wszystkiego, czem dyrygent ten przykuwa naszą uwagę. Ze wogóle „Wolny Strzelec” zarysował się nam plastycznie, silnie i szczegółowo w właściwej swej istocie, więc w muzyce, jest to zastępą Stermicza.

Strona sceniczna przedstawia się na razie słabiej, chociaż w trakcie czterech przedstawień dotychczasowych dają się zauważyć pewne już postępy. Więc przerwy, zajmujące na premierze razem 80 minut czasu (chyba rekord!), nieco się skróciły, więc w wilczym jarze pojawiły się różne brakujące pierwotnie dzwiny, przede wszystkim słynny prototyp pogoni Walkyrii, „das wilde Heer”, i niejedno inne. Zdobycze te nie usuwają jednakże faktu, że p. Zaleski właśnie tu, gdzie mógł być pokazać co umie jako „reżyser z muzyki”, nie znalazł się tak, jak się tego spodziewano po jego inscenizacji „Giocondy” lub „Zygmunta Augusta”. Miało się poprostu wrażenie, jakoby artysta „Wolnego Strzelca” wogóle jeszcze nie widział

na scenie, a sam nie zadal sobie trudu dokładnego przeczytania choćby tylko scenicznych uwag autora. Pod względem dekoracji mógł się oprzeć na komplecie przedwojennym, który prezentuje się nieźle. Zastrzeżenie budzi tylko pokój Agaty i zastąpienie wymaganych drzwi balkonowych przez okno het w głębi, które się nawet nie otwiera, by ukazać „piękną noc”, miesiąc i gwiazdy, a przy którym niebardzo też śpiewać można (jakby należało) z powodu odległości od orkiestry. Czary w wilczym jarze wychodzą nawet wcale efektywnie, chociaż zarówno Maks jak widma matki i Agaty powinny znaleźć się daleko wyżej, ażeby „strasliwa otchłań” pod nimi mogła budzić jakiegokolwiek obawy. Poruszenie tłumów ukazuje również momenty specjalnie szczęśliwe, jak np. doskonale utrafiłone mancando przy końcu walca, natomiast nie bardzo przekonuje mnie po myśli, ażeby balet ilustrował klasyczny chór strzelców przez jakąś afektowaną pantomimę karabinową. Oświetlenie ukazuje szereg uchybień. Kiljan stwierdza, że robi się coraz straszniej i ciemniej, a na scenie jasno jak w niebie. Każdemu ukazaniu się Samiela w 1. akcie winno towarzyszyć niesamowite zaciemnienie (porównaj analogiczne zaciemnienie w barwie orkiestry). Lecz u nas demon ten spaceruje sobie po jasnej scenie jak byle cywilista. Najbardziej jednakże uderzają usterki w reżyserji osobowej, dzięki którym np. cudowny monolog Agaty w 2. akcie traci swoje najlepsze pointy. Cóż po tej przepięknej melodii, w której Agata wita piękno nocy księżycowej, objawione nagle przez rozwierające się drzwi od balkonu, skoro się nie zgola nie rozświetla, coż po jej wyglądaniu i następowaniu, kiedy stoi w środku pokoju i wygląda znaków dyrygenta, coż, że chce „lubemu chusteczką dać znak”, kiedy nic podobnego nie robi? Trzeba więc jeszcze dużo popracować, aż inscenizacja odpowie mniej więcej wymaganiom normalnym.

Wiedział Stermicz dobrze o tem, jak twardy sęk przedstawia w „Wolnym Strzelcu” śpiew solowy, jak wyraźnie na każdym kryształku melodji weberowskiej odznacza się lada kurz i plamka. I sam widać skrzętnie zajął się także i partjami solowymi, co można było poznać choćby tylko po frazach Agaty. Lecz któżby potrafił śpiewaków z gruntu prefasonować... Najlepiej, chociaż z pewnością nie idealnie, dał sobie rady z swoją niezbyt wygodną partją p. Bedlewicz jako Maks. Kaspar p. Urbanowicza wyszedł nieco twardo w głosie i w frazach zbyt często przerywanych, placu jednakże dotrzymał — za wyjątkiem dialogu, którego lekceważyć tu nie można. Dzięki skreśleniu najtrudniejszych koloratur Andzia p. Fontanów n. y. chociaż zaiste nie taka, jaką sobie wyobrażamy, jeszcze korzystnie się przedstawiała przy Agacie p. Lubicz, która niestety pomimo dobrego układu stylowego zawiodła pod względem głosu, widocznie sferosowanego przez nieracjonalne używanie go w partach pozątem nieodpowiednich. Z drobniejszych ról zwraca uwagę pułstelnik p. Romanowicza, artysta, który już w niejednej szarzy zaznaczył się wagą swego basu i poważnym ujęciem, tudzież trochę młody Kuno p. Mazanka, pozątem uderzało pewne dzwactwo w obsadzie: więc z Kiljanem, partją tenora buffo, musiał się borykać p. Wawrzyńcki, a Ottokara, za niskiego dla tenora, a za wysokiego dla normalnego barytona, objął na premierze z poświęceniem chwały godnym, choć z wynikiem negatywnym, sam p. Zaleski, by go następnie oddać p. Warchalewskiemu; należy się on p. Karpackiemu.

Powtarzam: nie jest to zdobycie „Wolnego Strzelca” ostateczne, lecz atak wstępny, po którym wierzę, że pójdą dalsze, ze skutkiem coraz to wybitniejszym. Dla nas wszakże jest to już zdobycz niemała, że zaczęto zdobywać arcydzieło, które należy do filarów kultury ogólnej 19. wieku.

Lucjan Kamiński

Pożar miasteczka Woronowo

Spaliło się 16 gospodarstw — Straty wynoszą ćwierć miliona złotych

Nowogródek, 26. 3. (PAT). — Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem wybuchł pożar w jednym z domów miasteczka Woronowo w pow. lidzkim, przyczem ogień momentalnie przeniósł się na pobliskie budynki.

Mimo energicznej akcji miejscowej straży ogniowej i straży pożarnej z Bieniakonia spaliło się 16 gospo-

darstw. Straty obliczają na około ćwierć miliona złotych. 27 rodzin zostało bez dachu. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Pożar ten jest czwartym większym pożarem, który nawiedził Woronowo w ciągu ostatniego roku. Pożar zdołano zlokalizować dopiero dziś o godzinie 10. rano.

nym udziale członków: na 77 prawomocnych głosów było reprezentowanych 68; przewodniczyli kolejno pp. Osiecki i pułk. Ulrich. Wysłuchano i akceptowano sprawozdania zarządu, wyrażając mu podziękowanie; zaznaczyć należy, że w tym roku niedobór wynosi 21 tys. zł, gdy w zeszłym było tylko 10 tys. zł. Jako członka zwyczajnego przyjęto Związek Jeździecki (17 klubów), nadzwyczajnego — Związek Lucznicy. Po omówieniu szeregu zagadnień organizacyjnych, oraz programu prac na nowy rok, dokonano wyborów uzupełniających, które dały następujący wynik: prezes: pułk. Ulrich; członkowie: mjr. Głabisz i kpt. Kurletto po 68 gł., gen. Rouppert 66 gł., ppłk. Bobkowski 49 gł., kpt. Baran 43 gł. oraz p. Nogaj 41 gł. — wszyscy na 3 lata; p. inż. Christelbauer — na 2 lata; inż. Rudnicki i mjr. Dudryk — na rok. Jako zastępcy weszli pp.: Gebethnerówna, Pietrzykowski, mjr. Wądołkowski, kpt. Szewczykowski, Sobolewski i Nakoniecznikoff. (Tel. wł.) ts.

Międzyn. Kom. Ol. przyznał Polsce drugie miejsce, wobec czego, obok ks. K. Lubomirskiego, wchodzi jeszcze jako nasz reprezentant pułk. Matuszewski.

FILM

„Czar grzechu” — Kino „Metropolis”.

Miłosna historyjka z zacięciem dramatycznym. Dużo ładnych plenerów górskich, kilka pomysłowych pociągnięć reżyserskich i niezła gra artystów z Włodzimierzem Gajdarowem na czele. Film zyskuje dzięki odpowiedniej ilustracji, która miejscami wznosi się na poziom wyższy.

Nadprogramowy popis taneczny znany już z ubiegłego programu. (a)

„Z życia każdej kobiety” — Kino „Edison”

Typowy landrynkowy dramat amerykański, pełen przeczulonych, mniej lub więcej interesujących scen. Perypetje młodej kobiety, która zanim wpadnie w objęcia „tego właściwego”, przechodzi ciernistą drogę miłości — mogą zafrapować jedynie mało wybredną publiczność. Filmów tego pokroju widzieliśmy już dziesiątki. (a)

„Lucrecia Borgia” — Kino „Apollo”.

Na tem miejscu należałoby powtórzyć uwagi nasze, zamieszczone przed kilku dniami z okazji wznowienia „Piotra Wielkiego”. Dziś jeszcze dodać należy, że wśród dawnych filmów jest kilka bar-

dziej nadających się do wznowienia niż te, które mamy możliwość oglądania w ostatnim czasie. (a)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Londyn złoty za 1 funt szt. 43,47, Zurych za 100 zł 58,20, Berlin za 100 zł noty większe 46,65 do 47,05, noty drobne 46,70—47,00, wypl. na Warszawę 46,75—46,95, na Katowice tak jak na Warszawę, na Poznań 46,775 do 46,975, Gdańsk za 100 zł 57,43—57,57, telegr. wypl. na Warszawę 57,39—57,54, Wiedeń czeiki 79,58—79,83, Praga za 100 zł 378,55.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 26. 3. (PAT.) Akcje: Bank Hipoteczny 78,50, Bank Małopolski 0,19, Tohan 13,00, Żegluga Polska 12,00, Zieleniewski 151,60—152,00, Trzebinia 53,00 do 54,00, Parowozy 31,00, Górka Cement 96,00, Azot 5,80, Siersza 12,70, Elektr. w Sierszy 50,00, Krakus 0,18.

Lwów, 26. 3. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 22,50, Chybie 4,90, Zieleniewski 152,00.

GIELDY TOWAROWE

Lwów, 26. 3. (PAT.) Zboże: Pszenica kraj. dworska 55,00—56,00, żyto 45,75 do 46,25, jęczmień brow. 43,50—44,50, jęczmień przem. 40,75—41,75, jęczmień past 34,50—35,50, owies 39,50—40,50, kukurydza 41,00—41,50, fasola biała 55,00—60,00, hreczka 48—49, len 71,25—73,25, rzepak 71—73, mąka żytnia 65% 67,00—68,00, otręby pszenne 29,75—30,25, kasha hreczana 89,00—91,00.

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Zboże: pszenica kongres. 742/753—126/128 — 58,00 do 60,00, żyto kongres. 681/116 — 45,50 do

47,00, owies późn. lub pom. zdalny do siewu 50—51, otr. żytnie 32,00—33,00. Ceny rynkowe: owies jednolity past. 44,00 do 45,00, jęczmień brow. 46—47, jęczmień

przem. 43,00—44,00, mąka pszenna 0000 A, warszawska, lubelska lub kresowa 84,00 do 90,00, mąka pszenna 0000 — 79,00 do 82,00. Podaż zwiększona, obroty średnie.

Notowania dewiz z dnia 26 marca 1928

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,57	47,05	43,47	11,25	—	—	58,20	79,83
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,70	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,613	—	20,413	23,91 1/2	607,50	—	124,10	169,67
Belgia	5 1/2	123,94	100 belg.	—	—	58,39	34,99	13,95	354 — 1/2	—	72,375	98,93
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,596	785	0,62 3/8	15,80	—	3,22	4,40 3/4
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	73,11	27,93 1/2	—	—	—	90,70	123,96
Holandja	3 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,18	—	168,62	12,11,93	40,28 1/2	1023,—	—	209,025	285,88
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	112,19	18,213	26,80	681 1/2	—	139,20	190,15
Londyn	4 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,51 1/2	—	20,433	—	4,88	124,02	—	25,34,—	34,64 1/2
Nowy Jork	4	8,9141	1 dolar	8,90	—	4,18,50	4,88,21	—	25,40 1/2	—	5,19,—	709,45
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,11	—	16,485	124,02	3,93 3/4	—	—	20,435	27,33
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,398	164,68	2,96 1/2	—	—	15,385	21,02 1/2
Rzym	6 1/2	172,—	100 l.	—	—	22,125	92,40	5,28 1/2	134,— 1/2	—	27,425	37,505
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	171,77	—	80,655	25,338	19,27	489,— 1/2	—	—	136,63
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,36	18,182	26,85 1/2	682	—	139,40	190,60
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	58,895	34,69	14,10	359	—	75,05	—



W miejscowości Beppu w Japonii ustawiono kosztem 50 000 dolarów największy na świecie posąg Buddy, poświęcony przeszło milionowi zmarłych Japończyków, pochowanych bez przewidzianego przez religijny rytuał. O rozmiarach posągu świadczą drobne postacie robotników, zajętych zdejmowaniem rusztowania.

47,00, owies późn. lub pom. zdalny do siewu 50—51, otr. żytnie 32,00—33,00. Ceny rynkowe: owies jednolity past. 44,00 do 45,00, jęczmień brow. 46—47, jęczmień

przem. 43,00—44,00, mąka pszenna 0000 A, warszawska, lubelska lub kresowa 84,00 do 90,00, mąka pszenna 0000 — 79,00 do 82,00. Podaż zwiększona, obroty średnie.

WILLE

w Poznaniu (Sołacz), sprzedam. Obszerna, sucha, odnowiona z wszelkimi komfortami, (gaz, elektryka, telefon, garaż itd.) natychmiast cała wolna. Cena ca 7 tys. dol. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 7377

REDAKTOR

na stanowisko samodzielne i stałe potrzebny od 1 maja r. b. Pierwszeństwo otrzymają znawcy stosunków pomorskich, zwłaszcza Pomorza północno-zachodniego. Zgłoszenia z opisami świadectw, podaniem referencji i wymagań skierować do eksped. Kurjera Poznańskiego pod nr. **nw 6151**

Nadmłynarz

działny w swym zawodzie, znający się na wszystkich gatunkach maki, mający poza sobą szkołę młynarską, obeznanym z nowoczesnymi maszynami i ryflowaniem walców, który praktykował tylko w większych młynach, także zagranicą, mogący stawić odpowiednią kaucję **poszukuje posady** od 1. lub 15. 4. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. pod **dw 3472**



Restauracja z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie wskazać Kurjer zdw 62 203.

Zdolnego i biegłego

malarza

na godła, obznajmionego również w pozłacaniu godeł szklanych **poszukuje** zaraz na stałą posadę, **dw 3492**

P. Marschler
Grudziądz, pl. 23 Stycznia 18.

SPRZEDAŻE

Bufet
i krzeselka używane, dobrze utrzymane tania na sprzedaż. J. Chmielewski, Dąbrowskiego 35/37. zdp 62 329

Gospodarstwo
155 mórg pszennej ziemi blisko Poznania, z całkowitemi inwentarzami, cena 120 000 zł, wpłaty 80 000 zł. Zgłoszenia „Okazja” Wrocławska 20. zdp 62 451

PIENIĄDZ

Poszukuje
wspólnika czynnego lub cichego, towaru znajduje się w interesie za 24 000 zł, potrzeba kapitału do 10 000 zł lub mniej zaraz. Oferty Kurjer zdp 62 452.

SZUKA POKOJU

Inteligentna
pani szuka słonecznego, większego pokoju, elektryczność, bez posługi, nie wysoko. Kurjer Pozn. zdp 62 310.

ZGUBY

Teczke
brązowa, skórzana, ze znaczkiem A. Z. S. i monogramem A. P. zgubiono. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lange, Łąkowa 4a. zdp 62 270

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Biuralistka

znająca księzkowość podwójną maszynę, poszukuje posady. Wymagania skromne. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdpw 62 088.

WOLNE MIEJSCA

Służąca

z gotowaniem oraz dwie dziewczyny do wszelkich prac domowych zaraz lub 1. 4. 28 potrzebna. Cukiernia „Riviera”, Sołacz, Plac Spiski 1. zdp 62 399

Gospośnia

i niania, z dobrymi świadectwami poszukiwane na wieś od 1 kwietnia. Zgłoszenia czwartek, 29-go marca Aleje Marcinkowskiego 26, drugie piętro, front, od 2—6 po południu. zdpw 62 414

Służąca

z gotowaniem do restauracji zaraz potrzebna. Bury, Piaskowa nr. 2. rpw 1703

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 4. Nowacki, ulica Kantata 5, dom ogrodowy parter. Ppw 78023

Posługaczka

potrzebna. Czesława 15. II., lewo.

Przedpłata

na kwiecień 1928 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska”: w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w miesiące zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,80, kwartalnie zł 14,57, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń. numerów lub odszkodowania.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1478, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 143.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej 80 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczniemi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego do godziny 10, w dni przesiewawcze do godziny 9 przed południem. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy.